Księga Ezechiela

Rozdział 14

**1**. Potem przyszedłszy do mnie mężowie z starszych Izraelskich, usiedli przedemną. **2**. I stało sie słowo Pańskie do mnie, mówiąc: **3**. Synu człowieczy! ci mężowie złożyli plugawe bałwany swoje do serca swego, a nieprawość, która im jest ku obrażeniu. położyli przed twarzą swoją; mniemaszże, iż mię uprzejmie pytają o radę? **4**. Dlategoż powiedz im, i mów do nich: Tak mówi panujący Pan: Ktokolwiek z domu Izraelsiego położył plugawe bałwany swoje w sercu swojem, a nieprawość, która mu jest ku obrażeniu, położył przed twarzą swoją, a przyszedłby do proroka, Ja Pan odpowiem temu, który przyjdzie, o mnóstwie plugawych bałwanów jego. **5**. Abym ułapał dom Izraelski w sercu ich, że się odwrócili odemnie od plugawych bałwanów swoich wszyscy zgoła. **6**. Przetoż rzecz do domu Izraelskiego: Tak mówi panujący Pan: Nawróćcie się, a cofnijcie się od plugawych bałwanów waszych, i od wszystkich obrzydliwości waszych odwróćcie twarz swoję. **7**. Bo ktobykolwiek z domu Izraelskiego i z przychodniów, którzy mieszkają w Izraelu, odwrócił się od naśladowania mnie, a położyłby plugawe bałwany swoje w sercu swem, i nieprawość, która mu jest ku obrażeniu, położyłby przed twarz swoją, i przyszedł by do proroka, aby mię przezeń pytał, Ja Pan odpowiem mu sam przez się, **8**. I postawię oblicze moje przeciw temu mężowi, i dam go na znak, i na przysłowie, a wytracę go z pośrodku ludu mojego; i dowiecie się, żem Ja Pan. **9**. A gdyby się prorok dał zwieść, aby mówił słowo, Ja Pan zwiodłem proroka onego, i wyciągnę nań rękę swoję, i wygładzę go z pośrodku ludu mego Izraelskiego. **10**. I tak poniosą nieprawość swoję; jaka jest kaźń na tego, któryby się pytał, taka też kaźń na proroka będzie, **11**. Aby więcej nie błądził dom Izraelski odemnie, a nie mazali się więcej żadnemi przestępstwami swojemi, aby byli ludem moim, a Ja abym był Bogiem ich, mówi panujący Pan. **12**. Znowu stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc: **13**. Synu człowieczy! gdyby ziemia zgrzeszyła przeciwko mnie, dopuszczając się przestępstwa, tedy jeźlibym wyciągnął rękę moję na nią, a złamałbym jej łaskę chleba, i posłałbym na nią głód, i wytraciłbym z niej ludzi i zwierzęta; **14**. Choćby byli w pośrodku niej ci trzej mężowie, Noe, Danijel i Ijob, oni w sprawiedliwości swojej wybawiliby dusze swe, mówi panujący Pan. **15**. Także jeźlibym zły zwierz przepuścił na ziemię, a osierociłby ją, i byłaby spustoszona, żeby jej nikt przechodzić nie mógł dla zwierza, **16**. Jako żyję Ja, mówi panujący Pan, że choćby ci trzej mężowie byli w pośrodku jej, żadną miarąby nie wybawili synów ani córek: oniby tylko sami wybawieni byli, leczby ziemia spustoszona była. **17**. Albo jeźlibym przywiódł miecz na tę ziemię, a rzekłbym mieczowi: Przejdź przez tę ziemię, abym wytracił z niej ludzi i zwierzęta, **18**. Jako żyję Ja, mówi panujący Pan, że choćby ci trzej mężowie byli w pośrodku jej, żadną miarąby nie wybawili synów ani córek, aleby oni tylko sami byli wybawieni. **19**. Albo posłałlibym mór na tę ziemię, i wylałbym popędliwość swoję na nią ku wytraceniu, aby z niej ludzie i zwierzęta byli wytraceni. **20**. Że choćby Noe, Danijel i Ijob byli w pośrodku jej, jako żyję Ja, mówi panujący Pan, żadną miarąby ani syna ani córki nie wybawili, oniby tylko w sprawiedliwości swojej wybawili dusze swe. **21**. Owszem, tak mówi panujący Pan: Choćbym cztery kaźni moje ciężkie, miecz, i głód, i zły zwierz, i mór posłał na Jeruzalem, abym wytracił z niego ludzi i zwierzęta, **22**. A oto jeźliby zostali w nim, którzyby tego uszli, a wywiedzeni byli synowie albo córki, oto i oni muszą iść do was; i oglądacie drogę ich, i sprawy ich, i ucieszycie się nad tem złem, które przywiodę na Jeruzalem, nad wszystkiem, co przywiodę na nie. **23**. A tak ucieszą was, gdy ujrzycie drogę ich i sprawy ich; i zrozumiecie, żem to wszystko nie darmo uczynił, com uczynił w nim, mówi panujący Pan.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.